

## MARIUSZ JELIŃSKI

ur. 1938; Tarnów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mariusz Jeliński, Technikum elektryczne na ulicy 22 Lipca, magnetofon, Kalinowszczyzna, potańcówki,

### Nosiłem magnetofon, kombinowaliśmy taśmy i robiliśmy balangi

Żeby już było zupełnie zabawnie – myśmy byli ósma, dziewiąta, dziesiąta potem klasa, to przecież coś trzeba robić. Moja mama uczyła wtedy w technikum elektrycznym. Ono było na [ulicy] Spokojnej, czyli 22 Lipca, na samym dole po lewej stronie przed schodami. Dzisiaj jest też [tam] jakaś szkoła. I mama miała tam takie coś pod tytułem „magnetofon”. To był NRD-owski twór, ciężki jak sto diabłów, ale mały. W związku z powyższym nosiłem ten magnetofon, kombinowaliśmy taśmy i robiliśmy sobie co sobotę jakieś tam balangi. Mówię, jak się tam zaczynało rock & rolla tańczyć, to ten kurz pod sam sufit leciał prawie. Wspomina się to bardzo sympatycznie, nie mówiąc o tym, że jak musiałem dziewczynę odprowadzić, to musiałem wziąć ten magnetofon do ręki, bo przecież nie mogłem go nigdzie zostawić. I tak się składało, że ona mieszkała prawie w dzielnicy Dziesiąta. To znaczy właściwie to już Kalinowszczyzna była. Także po północy jak się tak szło na Kalinowszczyznę, a potem z powrotem na [ulicę] Wieniawską z magnetofonem w ręku, to trudno zapomnieć takie przeżycie.

Data i miejsce nagrania	2017-06-27
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"